

KOMENTARZ



Siergiej Krasulenko, dyrektor
finansowy ISD Polska

Najważniejsze – oceń ryzyko

Obecna sytuacja jaka wytworzyła się na rynku – problem wielu firm z opcjami walutowymi oraz banków ze „złymi kredytami” – pokazała brak oceny ryzyka obu stron transakcji.

Z jednej strony firmy zaczęły inwestować w skomplikowane narzędzia finansowe dotychczas zarezerwowane dla banków i funduszy inwestycyjnych, zapominając o swojej podstawowej działalności gospodarczej, jaką jest produkcja. Z drugiej strony banki poluzowały swoją politykę kredytową, co doprowadziło do sytuacji, w której w pewnym momencie stanęliśmy w obliczu trudności z pozyskaniem kapitału a nawet światowego kryzysu finansowego. Brak dostępnego finansowania dla firm spowodował, że wiele podmiotów obecnie mimo tego, że ma dobre wyniki, walczy z zatorami płatniczymi co w konsekwencji może doprowadzić do braku płynności finansowej. Stąd dramatyczne próby zarządów, nie tylko spółek giełdowych, poprawy wyceny rynkowej swoich przedsiębiorstw. Pytanie jakie nasuwa się to: jakie wskaźniki będą teraz odgrywały kluczową rolę przy wycenie wartości i ocenie ryzyka tych firm przez inwestorów? Dlatego wartość majątkowa do wartości rynkowej to wskaźnik, który warto wziąć pod uwagę przez posiadaczy akcji danej spółki. W obecnej sytuacji ważniejsza będzie nie analiza techniczna, a analiza fundamentalna, gdzie wskaźniki te należy liczyć nie od wyceny rynkowej akcji spółki, a od posiadanego majątku. Momentem przełomowym dla inwestorów będzie połowa roku, kiedy zapoznają się z wynikami raportów skonsolidowanych za 2008 r. Warto jeszcze zwrócić uwagę, czy dokonano wyceny wartości godziwej majątku.